

Sygn. akt I CSK 212/18

POSTANOWIENIE

Dnia 31 lipca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa „T.” sp. z o.o. w R.

przeciwko W.N.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31 lipca 2018 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w R.

z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa .../17,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 (tysiąc
osiemset) zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w R. zasądził od pozwanego W.N. na rzecz powoda „T.” Spółki z o.o. w R. kwotę 88.052,95 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 § 1 k.s.h.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2017 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego.

W skardze kasacyjnej jako uzasadnienie wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania pozwany wskazał na przyczyny kasacyjne przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c.

Zdaniem skarżącego w sprawie występuje nieważność postępowania, ponieważ wyrok Sądu pierwszej instancji został wydany z naruszeniem art. 323 k.p.c. - po zmianie sędziego Sąd nie słuchał stron ani nie miał takiego zamiaru - a ponadto w naradach sędziów, po których ogłoszone zostały wyroki pierwszej i drugiej instancji, brali udział protokolanci.

Ponadto w ocenie pozwanego skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ rozstrzygnięcie pozostaje w sprzeczności z pisemnymi opiniami wydanymi przez biegłą, dowodami zgromadzonymi w sprawie, a także z zasadami logiki i rozumowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej złożonej przez pozwanego znajduje się wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania m.in. z uwagi na to, że zaszła nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji, czego nie uwzględnił Sąd Apelacyjny.

Skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym od orzeczeń sądu drugiej instancji. Oznacza to, że kontrola kasacyjna dokonywana przez Sąd Najwyższy obejmuje stosowanie prawa - procesowego i materialnego - przez sąd drugiej instancji, jeśli zaś chodzi o naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji, to mogą one być wytykane w apelacji. Tej zasady - będącej pochodną trójinstancyjnego systemu odwoławczego - nie zmienia fakt, że niektóre z uchybień

popelnianych przez sądy, a mianowicie te, które w myśl art. 379 k.p.c. powodują nieważność postępowania, są rozważane przez sąd odwoławczy z urzędu. Także bowiem w tym wypadku kontroli odwoławczej podlega - odpowiednio - w postępowaniu kasacyjnym postępowanie przed sądem drugiej instancji, a w postępowaniu apelacyjnym - postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

Wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może zatem uzasadniać zarzut nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, albowiem Sąd Najwyższy - rozpatrując skargę kasacyjną nie jest władny w ramach bezpośredniej kontroli instancyjnej badać ważności (nieważności) postępowania przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r. I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 38/04, nie publ. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r., III CK 323/04, nie publ.). Badanie takie - mające jednak charakter pośredni - jest natomiast możliwe w sytuacji, gdy skarżący w ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzuca sądowi drugiej instancji naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. W takiej jednak sytuacji wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie powinien się odwoływać do treści art. 398⁹ § 1 pkt 3 k.p.c., czyli nieważności postępowania, tak jak to czyni skarżący w niniejszej sprawie.

W podstawach skargi skarżący nie powołał się na naruszenie art. 378 § 1 w związku z art. 386 § 2 k.p.c.

Z kolei przyczyną nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji nie może być niewykazana przez pozwanego obecność protokolanta na naradzie poprzedzającej ogłoszenie wyroku.

Skarżący nie wykazał też, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., a więc, że zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, nie publ.) oraz że w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie

oczywiście wadliwe (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, nie publ.; z dnia 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, nie publ.; z dnia 27 października 2016 r., III CSK 217/16, nie publ.).

Oczywistą zasadność skargi pozwany wiąże przede wszystkim z pominięciem przez Sądy istotnych tez opinii biegłej - wymagających wiedzy specjalnej - i niedopuszczalnym zastąpieniem ich przeciwnymi wnioskami własnymi. Ustosunkowując się do tego zarzutu - zgłaszanego już w apelacji - Sąd Apelacyjny wskazał, że przytaczane przez skarżącego fragmenty opinii biegłej są wyrwane z kontekstu i wymagają konfrontacji z niepodważonymi przez pozwanego twierdzeniami biegłej sformułowanymi w ustnej opinii uzupełniającej, wyrażonej na rozprawie w dniu 13 marca 2017 r. (k. 326-328, 373). Wnioski wynikające z opinii uzupełniającej skarżący pomija, a ponadto przywoływane przezeń tezy biegłej w istocie nie podważają stanowiska Sądu co do właściwego czasu, w którym powinien zostać zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego wniosek ten powinien zostać zgłoszony najpóźniej w kwietniu 2012 r., kiedy pozwany zaprzestał wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych wobec siedmiu dłużników. Zaprzestanie wykonywania zobowiązań aktualizowało obowiązek zgłoszenia wniosku, mimo że zobowiązania upadłej Spółki przekroczyły wartość jej majątku dopiero w sierpniu 2012 r. Tak ujętego stanowiska Sądu odwoławczego nie mogą podważać przytaczane przez skarżącego stwierdzenia biegłej.

Oczywistej zasadności skargi nie potwierdzają również zarzuty skarżącego dotyczące pominięcia przez Sąd bliżej określonych dowodów, mających świadczyć o braku podstaw do zgłoszenia wniosku o upadłość Spółki przed dniem, w którym wniosek ten został zgłoszony (3 października 2012 r.). Dowody te bowiem mogą jedynie wskazywać na to, że pozwany mógł liczyć na poprawę sytuacji majątkowej Spółki, Spółka częściowo regulowała zobowiązania względem powoda, do dnia 10 października 2010 r. miała na koncie środki pochodzące z kredytu (ich blokada nastąpiła dopiero po tym dniu), w październiku 2012 r. miała jeszcze majątek ruchomy wystarczający do zaspokojenia wierzytelności powoda oraz że dochodziła na drodze sądowej należności od swych kontrahentów. Tymczasem Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek o ogłoszenie upadłości powinien zostać zgłoszony

najpóźniej w kwietniu 2012 r., kiedy pozwany zaprzestał wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych wobec 7 dłużników, a to czy miał środki na ich pokrycie nie miało dla Sądu znaczenia decydującego. Stanowiska tego nie można kojarzyć z oczywistym naruszeniem art. 299 § 1 i 2 k.s.h., zważywszy, że zostało ono oparte na ustaleniu, iż Spółka nie spłacała swych kontrahentów od stycznia/lutego 2012 r., w kwietniu 2012 r. trwale zaprzestała spłaty kilku wymagalnych zobowiązań, w kolejnych miesiącach liczba takich zobowiązań sukcesywnie rosła zarówno przez przybywanie nowych (w lipcu 2012 r. przybyły 23 nowe zobowiązania w łącznej wysokości ponad 117 tys. zł), jak i niespłacenie już istniejących, w dniu 31 sierpnia 2012 r. zobowiązania Spółki przekraczały wartość jej majątku, w dniu 13 września 2012 r. bank wypowiedział Spółce umowę kredytu, a istniejący w czasie złożenia wniosku o upadłość (3 października 2012 r.) majątek Spółki nie wystarczył już nawet na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „właściwego czasu”, w którym powinien zostać zgłoszony wniosek o upadłość, nie można kojarzyć z czasem, w którym dłużnik przestał już całkowicie spłacać swoje długi i nie ma majątku do ich zaspokojenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 480/13, nie publ. i tam przywoływane wcześniejsze orzecznictwo). Częściowe regulowanie zobowiązań nie podważa zatem samo przez się oceny Sądu Apelacyjnego.

O oczywistej zasadności skargi nie może też świadczyć sformułowany dopiero w uzasadnieniu skargi kasacyjnej zarzut niespełnienia przesłanki bezskuteczności egzekucji wobec Spółki, oparty na stwierdzeniu, że w toku egzekucji nie doszło do skutecznego zajęcia wierzytelności, jakie przysługiwały Spółce względem spółki PPH „T.”S.A.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

kc

jw